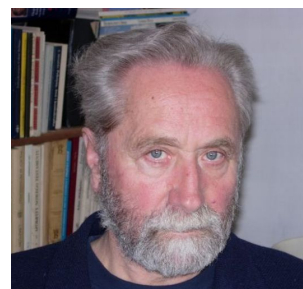


JANUSZ BAZYDŁO
ur. 1941; Łomża



Tytuł fragmentu relacji	Czytano nas w Wolnej Europie
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Spotkania, niezależny ruch wydawniczy, opozycja, siła wolnego słowa, drugi obieg

Czytano nas w Wolnej Europie

Jeśli chodzi o techniczne możliwości, to drukowaliśmy od kilkuset egzemplarzy – ograniczę się do takich tylko informacji – od, nie wiem, pewno chyba 300 czy ileś tam pierwszego numeru, bywało, że i po kilka tysięcy w miarę zwartych. Z czasem żeśmy się doczekali dwustu, trzystu stron w numerze no i nieraz robiło to dobre wrażenie, nieraz zaś było trudne do przeczytania. Zresztą to jest specyfika bardzo wielu pism. Druk na stronie z bardzo minimalnymi marginesami, z dużą ilością znaków. Po prostu ja sobie wtedy radziłem, teraz bez okularów bym sobie nie poradził. No ale się to czytało, bo to miało inne zupełnie smaki. Czytano nas w Wolnej Europie chętnie i często. Z wielu względów. No więc to tą pozornie małą ilość czytelników powiększało w sposób znaczący. A bywało też, że czytano nas już potem w radiowęzłach studenckich we Wrocławiu, czy Poznaniu, czy gdzieś tam. No więc bardzo żeśmy się cieszyli. Ja nigdy nie miałem ani z techniką, ani z kolportażem nic wspólnego. Nigdy się tym nie zajmowałem. Trzeba by o to pytać Wojtka Samolińskiego, Zygmunta Kosickiego szczególnie. A o technice także rozmawiać przede wszystkim z nimi, bo oni się tym zajmowali.

Data i miejsce nagrania	2005-04-12, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Kożuch, Wioletta Wejman
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"